

139

131

Protokół przesłuchania świadka.

Dnia 19 czerwca 1947 r. w Krakowie . Sędzia grodzki : dr Henryk Gawacki , pełniący obowiązki wiceprekuratora Sądu Okręgowego w Krakowie , z udziałem protokolanta : Anieli Bereźnickiej , st. rejestratora Prokuratury S.O. w Krakowie , - przesłuchał w trybie art. 20 przep. wpraw. k. p. k. , w związku z art. 107, 115 k. p. k. niżej wymienionego świadka , który zeznał co następuje :

Nazywam się : Stefan K l u s k a , urodzony : 13/6 1917 w Krakowie , syn : Jana i Antoniny z d. Tworzoska , religii : rzymskat. , z zawodu : urzędnik prywatny , zamieszkały w Krakowie , ul. Dajwór 25/12 , obywatel , niekarany :

Przebywałem w obozie oświęcimskim od 8/10 1940 r. do czasu przeniesienia mnie do Buchenwaldu , co nastąpiło w pierwszej połowie marca 1943 r. Od 7/12 1942 r. do 9 marca 1943 r. przebywałem w bloku nr. 11, w obozie nr. I. pod zarzutem udziału i pracy w tajnej organizacji wojskowej na terenie obozu. Z tego okresu przez dwa miesiące końcowe przebywałem w ciemnicy. Byłem przeznaczony na rozstrzelanie i w ostatniej chwili odstąpiono co do mnie od tego, albowiem rozstrzelano 36 więźniów i taką ilość więźniów już przygotowane do tzw. " Totenmeldunku " . Okazanego mi przed chwilą podejrzanego Kurta M u l l e r a rozpoznaję z całą stanowczością jako tego , którego, przybywając do bloku nr. 11, zastałem tam jako jednego z trzech " Blockführerów " z tego bloku , a który te funkcje spełniał do końca mego pobytu w tym bloku .

Regułą było brutalne traktowanie więźniów ze strony " Blockführerów " i znęcanie się nad więźniami w taki sposób , aby jak najszybciej więźnia zlikwidować . " Blockführerzy " między in-

140
132

nymi ograniczali żywność i tak skąpą, przeznaczoną dla więźnia, przy czym odnosiło się to do więźnia, oznaczonego literą " G " /: "gefährlich" :/, do których i ja należałem

W czasie mego pobytu w ciemnicy pewnego razu podejrzany Kurt Müller oświadczył mi -- rozumie i władam trochę językiem niemieckim -- , że jestem człowiekiem niebezpiecznym i dlatego paczki, jaka przyszła do mnie z domu, nie dostanę. Przebywając w tej ciemnicy, słyszałem dochożdzące mnie z sąsiednich cel odgłosy bicia i krzyki więźniów, oraz głos podejrzanego Kurta M u l l e r a, którego wówczas i dziś suponuję, że ten podejrzany bił więźniów. Stojąc na podwórzu w pobliżu ściany trawek, widziałem, jak podejrzany Kurt M u l l e r z pistoletu dobijał więźniów, przewracających się po pierwszym strzale, oddanym w tył czaszki. Przebywający w bloku nr. 11 i dziś nieżyjący: Gestwiński, pochodzący z Bydgoszczy i Eugeniusz Obojski, pochodzący z Warszawy oraz również nieżyjący Ferdynand Stessel z Poznania, opowiadali mi, że podejrzany Kurt M u l l e r brał udział w wieszaniu 38 kobiet - Polek i Żydówek, skierowanych przez "Politische Abteilung" za spalenie polamanego steżu w perze zimowej, przy czym znęcał się nad tymi ofiarami w ten sposób, że przy wstępowaniu tracenych na steżek, bił je po twarzy, a jedną starszą więźniarkę siłą przywłóknął z umywalni / Waschraum/ i że własnoręcznie strzelał małe dzieci.

Podejrzany Kurt M u l l e r miał opinię wśród więźniów tego bloku - jak się świadek wyraża "pastera - zwyrodnialca", albowiem zachowanie jego i zewnętrzny wyraz twarzy wskazywały na dobroduszość i niewinność, podczas gdy w rzeczywistości traktował więźniów - jak wspominałem - z nadzwyczajną brutalnością

Małe osobiście podejrzany Kurt M u l l e r nigdy nie uderzył

133. 141

- a natomiast nie doręczył mi paczki, nadesłanej z domu i dla zgnę-
bienia moralnego to mi powiedział, a nadto otrzymywałem pożywienie
dwa lub trzy razy w tygodniu tylko
Zakończono i po odczytaniu podpisano

S w i a d e k :

/: Stefan Kluska :/

Stefan Kluska

Protokołował :

Aniela Bereznička

/: Aniela Bereznička :/

P. o. Wiceprekurator Sądu Okr.
Sędzia grodzki

Henryk Gawacki
/: dr Henryk Gawacki :/

Biuro Udostępniania i
Archiwizacji Dokumentów